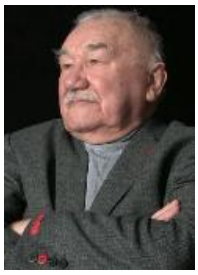

KAZIMIERZ GRELAK

ur. 1925; Skała

Miejsce i czas wydarzeń	Olkusz, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, harcerstwo, Olkusz, praca, przeprowadzanie ludzi przez granicę, Żydzi, życie w czasie okupacji

W czasie wojny przeprowadzałem ludzi przez granicę, byłem też w harcerstwie

Wojna zastała mnie w działalności harcerskiej. Mało mówi się [o] działalności harcerzy w [19]39 roku. Byliśmy przeszkoleni. Mieszkałem wtedy w Olkuszu, czterdzieści kilometrów od granicy. Szkoliliśmy się na Lotnisku Rakowickim w Krakowie, [zorganizowało] to wojsko – chodziło o rozpoznawanie samolotów i tak dalej. Mieliśmy służbę obserwacyjną i w wyniku naszych obserwacji były nadawane te słynne ostrzeżenia: „Uwaga, uwaga". Mieliśmy kontakt bezpośrednio z radiem i lotniskiem. Taka była moja działalność harcerska w [19]39 roku. Potem wycofaliśmy się i wróciliśmy do domu. Okupację spędziłem w Olkuszu. Olkusz był włączony do Rzeszy. Początkowo było czynne gimnazjum polskie. W Generalnej Guberni nie były czynne gimnazja, a w Olkuszu było aż do stycznia [19]40 roku. Szybko nadrabialiśmy materiał i zdążyłem jeszcze zrobić małą maturę. Podczas okupacji musiałem opiekować się chorą mamą, bo brat był w partyzantce. Pracowałem jednocześnie jako drwal przy wyrzynce i zwózce drzewa w lesie. To wszystko odbywało się w strefie nadgranicznej. Dopiero po wojnie dowiedziałem się, że dowódcą AK był tam leśniczy czy nadleśniczy, który miał suchą rękę. Nikt go nie podejrzewał, bo tak [umiejętnie] się witał. Pracowałem razem z jego bratem. Chciałem nawet jechać do baora do Niemiec (tam przynajmniej miałbym jedzenie i tak dalej), ale wtedy celowo utrzymywano mnie w tej strefie granicznej, bo przeprowadzaliśmy ludzi. Dzisiaj nie wiem dokładnie kogo, ale między innymi Żydków. Musieli udawać, że razem z nami ładują drzewo. [Podczas załadunku] po polsku wołaliśmy: „Hej" czy: „Razem", to oni, gdy po żydowsku zaczęli podobnie krzyczeć, to zatykałem im usta. Przeprowadzałem wiele osób – oczywiście potem to była rutyna. Pod sam koniec wojny przeprowadzałem swoją siostrę na obóz Generalnej Guberni. Muszę powiedzieć, że przeżywałem to najbardziej. Była jakaś specjalna odpowiedzialność za rodzinę, za siostrę. Tak przeżyłem okupację.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"